

Rkp. 586 Rkp. 56/2
P.A.N.

Zyczenia otrzymane z powodu 25. rocznicy
objęcia Katedry we Lwowie

1922 r.

1130 - 922 -
- 4/x1

Telegram

PROFESOR TWARDOŃSKI L W O W

UNI W E R S Y T E T =

N^o 1

Przewód N^o 36 2

Przyjęto dn. 12 / 11 / 192

godz 20 min.

z

podpis

Urząd



Uwagi służbowe

z

WARSZAWA SEJM - 68.19, 4-11/40 = min.

Z OKAZJI JUBILEUSZU PRZESYŁAM WYRAZY CZCI I ŻYCZENIA DŁUGICH
JESZCZE LAT OWOCNEJ PRACY = ODDANY RATAJ .-

Zarząd Telegrafów nie przyjmuje odpow
ności za straty, wynikłe z późnego pr
lub doręczania telegramów.

1150-0511

12/1

Advised Mrs. Dwyer & Mr. Dwyer
4/11/1904



1110-922-31/8

GROMSCY DLA PROFESORA

TWARDOWSKIEGO BOURLARDA

3

ewód №

36 9

LWOW =



Uwagi służbowe

Przyjęto dn. 192

godz.

min.

Z

pis

Urząd

WARSZAWA 1 037211 30 30/10 13 20 = dn. / godz. min.

CHOC SAM Z POZA CECHU SŁE CZCIGODNEMU JUBILATOWI W
DZISIEJSZE SWIETO HOLD I ZYCZENIA DRUGIEGO CWIERCWIECZA
PRACY NA CHŁUBE NAUKI POLSKIEJ = ROMAN TENNER ;

1118-9-111

1118-9-111

1118-9-111

1118-9-111

1118-9-111

1118-9-111

1118-9-111

1118-9-111

1118-9-111

1118-9-111



1102-922-4/2

44/8

Telegram

32/27

Nr 35-3
-99

PAN PROWESOR TWARDOWSKI
UNI WERSYTET LWOW

Przewód Nr

36

Przyjęto dn. 1/11/192
godz. min.



Uwagi służbowe

podpis

Urząd

ZELECHOWA 285 27 29 11 = Nr słów dn / godz. min

= SZANOWNY PANIE PROFESORZE PROSZE PRZYJAC WYRAZY CZCI I
WDZIECZNOŚCI ORAZ NAJLEPSZE ZYCZENIA KTÓRE PRZESYŁAM
JEDNOCZAC SIĘ W UCZUCIACH Z UCZESTNIKAMI ZJAZDU

= MARJA SZTAMPIKOWA

Zarząd Telegrafów nie przyjmuje odpowiedzi
zestawia
lub doręczenia telegra
ności za straty, wyniki z późn

Sw. Kafi 46

Adresat na adresat Kafi
nie antedny amiera Kafi 46

114 P-100-118

1100-922-29/x

Telegram

= PROFESOR TWARDOWSKI

ZOFJI 46 - LWOW =

N^o

Przewód N^o

Przyjęto dn.

godz.

min.

z

podpis

Urząd



Uwagi służbowe

WARSZAWY 5607/14 12 28/10 19 7. słów dn. / godz. min.

NAJWIEKSZEMU POLSKIEMU NAUCZYCIELOWI FILOZOFJI HOLD

SKŁADA = ZIELENCZYK -

Zarząd Telegrafów nie przyjmuje odpowiedzi
ności za straty, wynikłe z późnego przesłania
lub doreczenia telegramów.

x 100 - 250 - 0011

9/10/85



1097-922-29/4

39/14

4

5

= profesor kazimierz

twardowski uniwersytet lwow

Przewód Nr

279

Przyjęto dn. 29/10/192

godz. min.

z

podpis

Urząd



Uwagi służbowe

z

z Krakow 1, - 7125/2, - 17, - 29/10-7, - 45, -

godz. min.

Mistrzowi ścisłości i jasności życzenia długiej jeszcze
pracy naukowej przesyła uczeń = Szumowski .+

Zarząd Telegrafów nie przyjmuje odpowiedzial-
ności za straty, wynikłe z późnego przesłania
lub doręczenia telegramów.



Porto de depois? portas me cheio.
ades portas.

Sec. depois. 46.

Securi

1123 - 922 - 3/x1 - 17/4 - 923 - 282

6

Warszawa 1. XI - 22

Wielce szanowny Panie Profesorze!

Tak nadko widuję się obecnie z powodu narad
pracy z warszawskimi kółkami filozoficznymi, że do
pierw dłużej z gwałt dowiedziawszy się o tem, że wrocy-
stosie jubileuszowa szanownego Pana Profesora już
się odbyła. Żałuję bardzo, że nie mogłem przesi-
nać życia na termin uroczystości, i pospieszam
choć teraz dożyć Wielce szanownemu Panu naj-
serdeczniejsze życzenia i gratulacje z powodu dwu-
dziestopięciolecia tak owocnej dla polskiej filozofii
działalności naukowej i pracy pedagogicznej.

Nie miałem szczęścia być bezpośrednim uczniem
szanownego Pana Profesora, - czego także, widzę
z jego uczniał, że jasności i siły myślenia, która
tak wyróżnia szkołę warszawską i która tak wysoką war-
tość nadaje jej produkcji naukowej, bardzo cenię.

Niemniej, wiele bardzo ciekawych danych do-
fesorów przedstawił: popierane bowiem postawy
wskazały mi drogę jasnego i systematycznego
myślenia, nauczyły też znaczenie skrupulatnie
prowadzonych dyskusji, poszukiwań, przyczynia-
jących do odpowiedniego za każdym słowem i rzeczą
myślenia, wskazały wreszcie drogę do post. Bren-
tana i Bolana; po drugie zaś wiele bardzo ciekawych
porównań wyjętych z kilku lektur pokazywało granice
i rozbicia w filozofii niemieckiej, „znaną
i opisaną” przez nas na uniwersytecie niemieckim,
- dały mi postawy niemieckie, prof. Lukaszewicza
i Kolarzowskiego, oraz ta subtelna atmosfera intel-
lektualna, którą we Wrocławiu przeżyłem do Warszawy.

Statego też do rzeczy moich daśceram wyraz
wdzięczności za wybitnie te dobra, które stomyśla
płodna działalność naukowa Ewa Profesora,
a z których komputacji i ruinie przypadło udział.

Texas do piers, pinge teu lrd, pinge po mma e em

2) o to, ilem dotychczas nie przesłał kanonikemu
 Danu Profesorowi 2-go wydania logiki Jevonsa.
 Proszę wybrać mi to raportowanie, które wynika
 z tego, że w ostatniej chwili uienizacji rządu Ładu
 duio pracy: zdawałem doktorat prawa, przegolony ja
 tem ^{do} rozprawy o prawach, które za dwie kitka
 rozpocząłem w uniwersytecie polonickim, zbierałem
 materiały do pracy habilitacyjnej, nie udało się o sta-
 maczenia, które są w druku. To było przyczyną za-
 pomnienia o tem, że rządem wydał Jevonsa Danu
 Profesorowi, oraz przyczyną tego, że nie udało się
 drugiem wydaniu poczynić wielu potrzebnych po-
 prawek. — Bardzo bym wdzięczny, jeżeli Dan Profesor
 zechce wytknąć mi poprzedzom i sformułowaniu błędów,
 — postaram się je poprawić i wydanie następne.

Листъ изъ вѣнчаннаго письма Фомы Алаева

Chamieroz

Moja adres
Poznań Uniwersytet
Wydział Prawny

1124-922-2/11 - 157 I 923

7

Łoznai

Pyceńska, 11^a

28. X. 1922

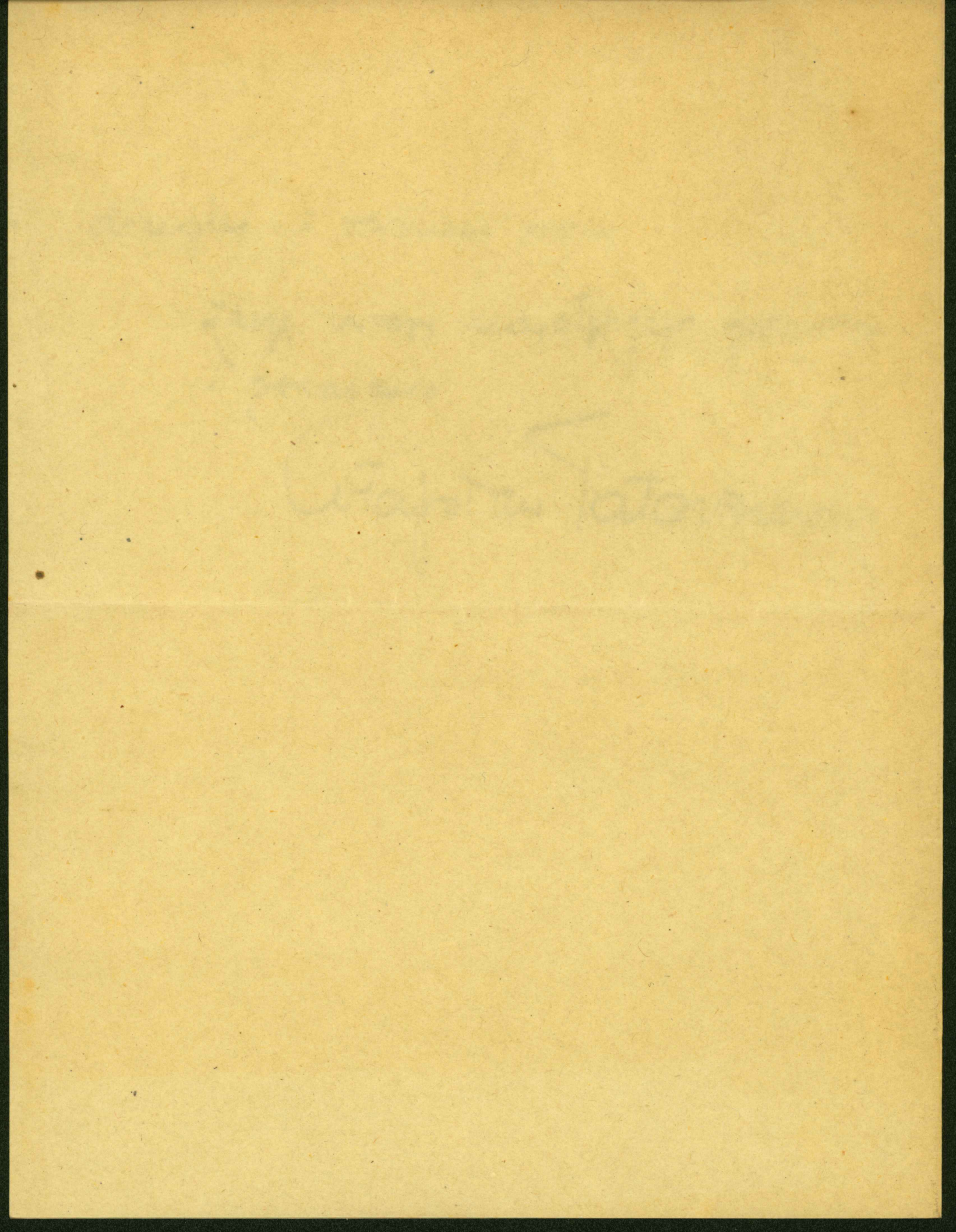
Wielce Szanowny Panie Profesorze,

Jutro ma być wygona Panu Profes.
rowi mała książka pamiętna ; jestem
daleko i nie mam możliwości być wśród
tych którzy wezmą udział w uroczystości
ale chcę przytępić się przyjaźniom myśle
i problem i w dzień obchodu poświęconego
Wielce Szanownemu Panu Profesorowi chcę
złożyć Mu me bardzo a bardzo
serdeczne pozdrowienia i życzenia dalszej

dziużej i owocnej pracy.

Łączę wyraz najszlachetniejszego zacumku
i poważenia

Władysław Tatariewicz



1122-922-3/21

33/4 8/21

489/8
№

profesor twardowski

lwów uniwersytet

Przewód № 279

Łopki 46. I p.

Przyjęto dn. 3/4/192

godz. min.

z

podpis

Urząd



Uwagi służbowe

z słów dn. godz. min.

KRAKOW 1 379 14 27 11 18 50

wielce szanownemu zasłużonemu jubilatowi czesc

wdzięczna uczenica stefanija ciesielska bobrkowska . +

nie przyjmuje o
ynikie z późneg
z nia telegramó



Норвежские портреты
получены из библиотеки
г. Милотова 4

1155-155-311

1125-922 3/x

Levor 31. 10 - 22

Jaśnie Wielebny Panie
Profesore!

Dziadko to z prostu - u przeddiece mego
wyjachtu z dozwolenia - o jubileum 25-letni
pracy J. Pana Profesora - pracy kłosa
Dziadko i postawia naukę filozofii
na naszym wiekowym tak wysoce i
data planu którym nie każdy mógł
by powrócić.

Jako jedynemu z pierwszych u nas
który chciał postawić filozofię
go widzi i filozofia, ma jednak dużo

do razdruženia svoj epoci studiji z pred
let 25, mihi mi budi volio priletni
ti do koldu, skitadavca li Craigady Tancin
Profesore v dnu obecnij z uruacim
prany taa ovoj.

Izrazam: stibovij mi

Stary Sobolev

Dear Sir,
I have the honor to acknowledge the receipt of your letter of the 10th inst. in relation to the matter of the
of the 10th inst. in relation to the matter of the
of the 10th inst. in relation to the matter of the
of the 10th inst. in relation to the matter of the

I am, Sir, very respectfully,
Yours very truly,
Wm. L. Garrison

1144-922-8/x1

Najszanowniejszy Panie

Pektorze Dobrodzię!

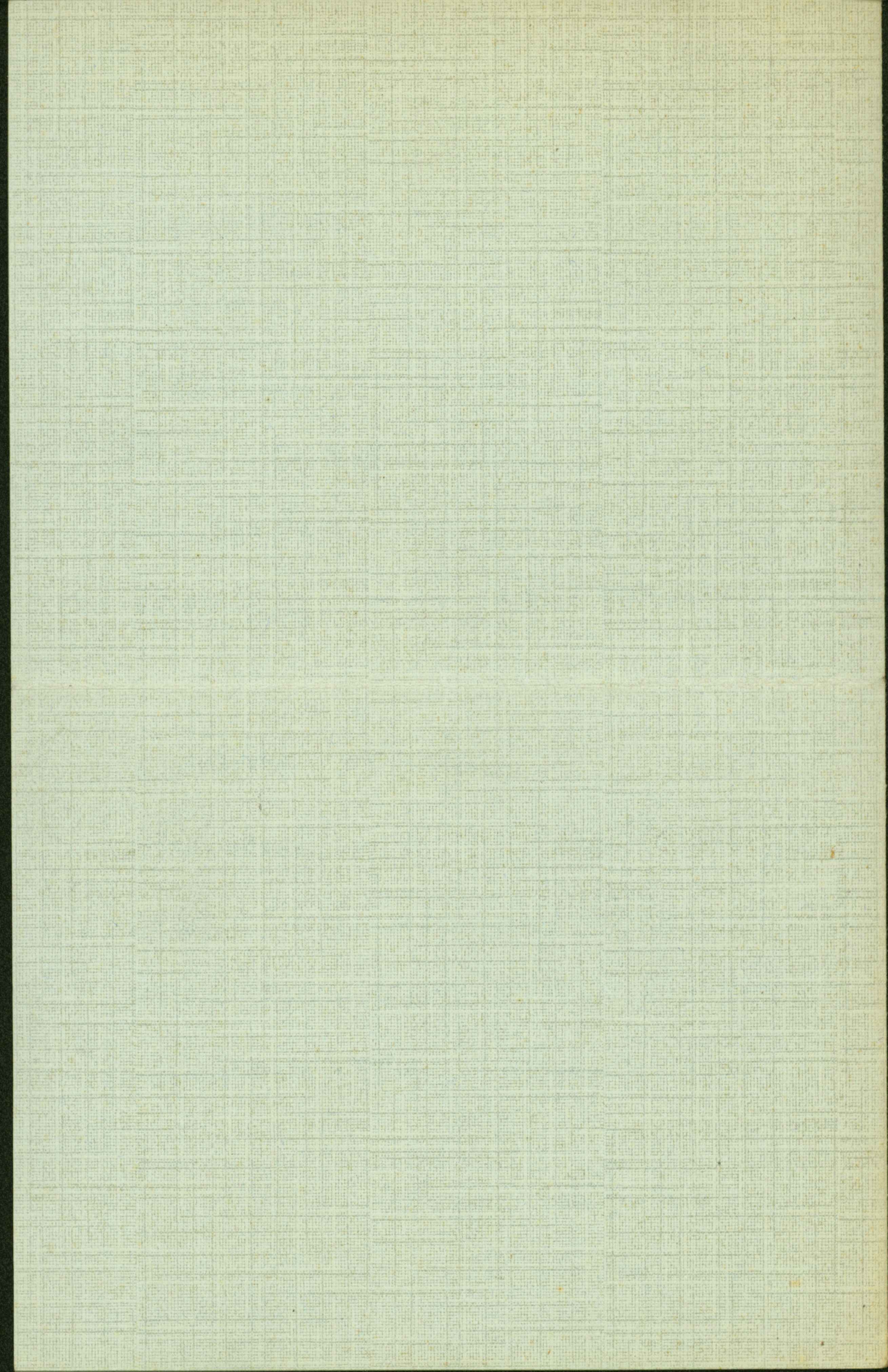
Wszystawę w gazecie o pi-
leuowg, zewnątrz a przetrzej uro-
czytoci na rui Czujodnego Pana
Pektora - porpiessam, choc' nieulety
za póziw, z przetawiem zyrui
od siebie i nieobecnej mej córki
Luki! Szou jalt mojszwarska
i najverdermizire - niech Bog
wrywa Najszanowniejssam
Pani Pektorowi zdrowia i zyt do
dalej owocnej pracy przez sta-

gie, drugie lata! Życzenia
moje są iście potężne i wy-
razami wdzięczności jaskrawej
do Przejasn. Pana Melstora
w chwilach mego wielkiego nie-
wzrocznia, a to za doświadczenia pra-
wdivej żywotności i jego strony
i stawa otule!

Dojście jaskrawej gotowości do-
czuć wciśnięcia stowi i wy-
razu prawdziwej celi i nie-
winnego skamienia

Lucy. Lulicz
i Lulicz }

d. 2. 11. 922.



1165-422-14/XI

Wroclaw, 12 listopada 1922.
Strona 23

Wielce szanowny
Panie Rektore!

Przyjemność jest mi bardzo wielką
mi z Głównym i Młodszymi
Kierownikami Państwa, doświadczeniem ich
o obywateli niechcących naszego obywatela
du jubileusza szanownego Pana
Rektora.

Jako adiunkt uczni szanownego

Sana Rebbana, - chwered fôrning
fornuitem flau fwy na fdu filo.
nafji i fôrnuitem hî fwy a drî
drîa sprau fôrnugeth fôrnugeth-
geth, - fôrnuitem hî i fôrnugeth
d. hylu dycer fôrnugeth hylu
dycer hylu hylu i hylu
uol a fôrnugeth hylu?

L hylu hylu hylu hylu
hylu hylu hylu hylu.

Jaśnie Własnemu Pani Profesorze

Dowiedziałam się że teraz Pan Profe-
sor obchodzi 25^{te} lecie swej pracy
profesorship. Spręże więc przestac
swe szczerze gratulacje w tak pięknej
i drogą Rocznice nie tylko dla Pana
Profesora ale i dla wszystkich Jego
uczni. Proszę przyjac zastanowic gorące
zyczenia aby Bóg darzył drogiego Pana
Profesora zdrowiem i zadowoleniem

i porzucił jeszcze długo się cierno
być wtedy.

Co do mnie to siedzę jeszcze wciąż w tych
Glinianach i ani sposobu wydestać się.
Mam jednak 3 miesięcznego synka i ten
mnie mi porządnie czas zajęć. Mam zamiar
zrobić mały skok do Łowa to wtedy stępnę
do opiekuna w poczekalni Pana Profesora
i mam nadzieję, że mnie Drogą Pan Profesor
przyjmie, gdyż cała rozmowa z Panem
Profesorem była mi nie tylko miłym
miłą ale i bardzo cenną

Ładne słowa wstępu i serdecznego
wznowienia.

Żanka Smirnowska - Przyjma

I have not found any other

copy of this

to the name of the person who

has written it and I am

very much interested in it

as it is the first of its kind

that I have ever seen

it is a very valuable

and I am very much

interested in it

as it is the first of its kind

that I have ever seen

it is a very valuable

and I am very much

We Lwowie, 31/X. 1922. 9
Piekarska 11.

Przeiodu Panie Profesorze!

Niestety, dopiero z gazet dowiedziałam się
o wrocyści, którą święcili uczniowie Pana
Profesora. W tej chwili prędko przytęcam
się do życzeń ich i pośpieszam złożyć
najszczerze, serdeczne gratulacje.

Oby Panem było przygotowanym Panu obcho-
dzić w ciekawym zdrowiu wiele lat
swej pracy naukowej!

Zaczącam wyrazy wielkiego szac-
unku

Zmieszana Wojcikówna

1231 - 922 - 18/XII - 9/11 - 923 - 1255

WARSZAWA, d. 16. XII. 1922.

Piękna 47a.

Wielmożny Pan

Prof. K. Twardowski.

Wielce szanowny Panie Profesorze!

Z powodu jubileusza 25-letniej pracy profesorskiej wielce szanownego Pana Profesora składam Mu najserdeczniejsze pozdrowienie wraz z życzeniem jaknajpomysłniejszych okoliczności dla dalszej, aby jaknajścisłej pracy, podlegającej kulturę stworzenia w Polsce. Należy Pan Profesor do tych wielkich u nas dia-
Tawów, którzy znajdują uznanie powszechne i natychmiasto-
we, a to uznanie przynosi za sobą uzależnienie coraz
większych tryumfów, do których wykorzystuje doświadczenie
całego coraz więcej usprawnia. Ubolewam, że dziełko
Pana Profesora nie stało, ze strony państwa, promieniując,
a pragnę, że ubolewanie to jest egzystujące. Bo mój
racunek dla Pana Profesora nie jest zinnym uznaniem,

zuproszeniem, jak to często bywa, zarządzić, lecz moim
umieśleniem, pragnieniem z całym, że nie mam nic
spółpracowania iścieżnego z Kim, ty Mu pomagaj i
przemysłem samemu się dokonywać. Będziesz do dalszego wypracowania,
ty Pann Profesorowi dać przenieść gośćbiny moich uczniów
dla Niego przez słowami porównania, dającymi się
łatwo kształtować na frazyszy Ładne, miłe, a nieczyste.

Jeżeliż nie wypradam do Administracji, "Kochan
Filozoficzny" 250, 100 (dniem przybliżonym typowy)
musi. na fundacji wydawnictwa dla uczczenia jubileuszu
Pann Profesora.

Z wyrazami gośbiny ości

Ignacy Mysłowski

Reference is made to the fact that the Commission

on the subject of the Commission on the subject of the

Commission on the subject of the Commission on the subject of the

Commission on the subject of the Commission on the subject of the

Commission on the subject of the Commission on the subject of the

Commission on the subject of the Commission on the subject of the

Commission on the subject of the Commission on the subject of the

Commission on the subject of the Commission on the subject of the

Commission on the subject of the Commission on the subject of the

Commission on the subject of the Commission on the subject of the

Commission on the subject of the Commission on the subject of the

Commission on the subject of the Commission on the subject of the

Commission on the subject of the Commission on the subject of the

Commission on the subject of the Commission on the subject of the

Commission on the subject of the Commission on the subject of the

Commission on the subject of the Commission on the subject of the

Commission on the subject of the Commission on the subject of the

40

We Lwowie, 26. grudnia, 1922.

Dr. Ignacy Myślicki, Warszawa.

Szanowny Panie Doktorze!

Jestem przejęty głęboką wdzięcznością za słowa, skierowane do mnie w liście z 16. b.m. Uroczystość jubileuszowa, którą mi zgotowali moi byli uczniowie, stała się dla mnie źródłem wielkiej radości z kilku powodów. Jednym z nich okoliczność, że z okazji tej uroczystości otrzymałem dowody życzliwego uznania także od takich towarzyszy pracy filozoficznej którzy nie należą do grona moich byłych uczniów - a dowody te są mi tem droższe, ile że świadczą o tem, że moje usiłowania znalazły i znajdują oddźwięk nie tylko u tych, którzy są ze mną związani węzłami osobistymi z czasu, gdy byłem ich nauczycielem. Zrozumie tedy Szanowny Pan Doktor, jak bardzo ucieszyłem się Jego listem, i jak serdecznie jestem Mu zobowiązany za Jego powinszowanie i życzenia. Z całego więc serca za nie dziękuję!

Z tem podziękowaniem łączy się drugie - a zarazem prośba. I podziękowanie to i prośba tyczy się niezwykle hojnego daru, ofiarowanego przez Szanownego Pana Doktora z powodu mego jubileuszu na rzecz funduszu wydawniczego "Ruchu filozoficznego". Podziękowanie nie wymaga bliższego wyjaśnienia - wszak jasną jest rzeczą, że tak szczodre poparcie wydawanego przezemnie pisma pobudza mnie do gorącej wdzięczności. Co się zaś tyczy prośby, chodzi mi o to, by Szanowny Pan Doktor pozwolił mi daru tego nie przyjąć. Powód, dla którego o to proszę, chcę wyłuszczyć równie szczerze, jak szczerze Szanowny Pan Doktor pisał do mnie Swój list.

Otóż obawiam się, iż "Ruch filozoficzny", przyjmując tak niezwykle szczodry dar od jednego z swoich współpracowników, mógłby w danym razie wywołać pozór, jakoby względem tego współpracownika przestał być pod względem redakcyjnym zupełnie niezawisły. N.p. Autor zrecenzowanej przez ofiarodawcę książki niepocholebnie książki mógłby sobie pomyśleć, że może redakcyja nie byłaby recenzyi tej umieściła, gdyby nie była względem recenzenza-ofiarodawcy w pewnem położeniu przymusowem. Taki wypadek może a raczej mógłby w przyszłości zajść. Albo: redakcyja posiada w tace od

lata obszerne sprawozdanie z "Stanowisk w etyce". Ukaże się ono w jednym z najbliższych numerów. Ten lub ów czytelnik może sobie wtedy pomyśleć, że redakcyja nie byłaby z pewnością podała obecnie sprawozdania z książki wydanej przed blisko pięciu laty, gdyby nie były zaistniały pewne względy natury osobistej dla Autora-ofiarodawcy. Szanownemu Panu Doktorowi, z znającemu mnie, myśl taka nawet przez sen nie przyszłaby do głowy - ale inni, nie znający bliżej ani Szanownego Pana Doktora, ani mnie, sądziliby, jak to zwykle bywa, według pozorów. Zdaje mi się, że w wypadkach takich, jak ten, o którym mowa, należy unikać nawet pozorów. I stąd właśnie nie moja prośba. Wiem, że Szanowny Pan Doktor nie weźmie mi jej za złe, gdyż zrozumie moją intencję. Intencji Szanownego Pana Doktora stało się zadość przez ofiarowanie tak wydatnej pomocy dla "Ruchu filozoficznego" i sama ta intencya do niemniejszej pobudza mnie wdzięczności jak istotne odebranie daru. Ofiarność Szanownego Pana Doktora na rzecz "Ruchu filozoficznego" zachowam tak samo na zawsze w pamięci, jak gdyby "Ruch filozoficzny" z ofiarności tej rzeczywiście korzystał. Długo się nad sprawą zastanawiałem, - czem się tłumaczy zwłoka w napisaniu niniejszego listu - ; chciałem uniknąć przykrości, chociażby najdrobniejszej, którą mogę tym listem Szanownemu Panu Doktorowi wyrządzić - ale rozmyślania moje nad całą sprawą zawsze do tego samego wiodły mnie wyniku i mam nadzieję, że Szanowny Pan Doktor, wszedłszy w moje położenie, nie odmówi mi słuszności i będzie tak dobry spełnić moją prośbę.

Z wyrazami wysokiego poważania i przedziwne szacunku

für Kriegsgefangenenbüchereidienst werden zugeschlagen: { Bis inbegriffen K 20.- K 1.-
" " 50.- " 3.-
" " 100.- " 6.-
" " 1. m.

114-922-4/x1 - 20/x11 - 922 - 1235

11

POLSKIE MUZEUM SZKOLNE

WE LWOWIE

ULICA GOSIEWSKIEGO L. 4.

(BOCZNA KOCHANOWSKIEGO.)

L.

Lwów, dnia 3 listopada r. 1922.

Magnificencjo!

Wchodząc, kiedy grono najbliższych przyjaciół
i memior składa Magnificencji życzenia z powodu jubileuszu
25-letniej działalności i charakterne Profesora Filozofii w Uniwersytecie
im. Jana Kazimierza we Lwowie, Zarząd Polskiego Muzeum Szkolnego,
który, w tych staraniach o zabezpieczenie przyszłości tej wyjątkowej
istoty, ma tyle właściwej siły i siły z jego strony, ma pozwolenie
złożyć Magnificencji przy tej sposobności wyrazy najszczerzejszych życzeń:
dalekich, równie pomysłowych wyników, tak w pracy naukowej, jak oby-
watelskiej.

Ad multos, plurimos annos!

Zarząd Polskiego Muzeum Szkolnego.

Władysław Łojowski
Kustos.

A. J. Majchrowski
Prez.

1109 - 922 - 31/4 - 23/XII - 922-1240

12

DR MARJAN JANELLI
NACZELNIK WYDZIAŁU SZKOLNICTWA
ŚREDNIEGO OGÓLNO-KSZTAŁCĄCEGO
KURATORJUM OKRĘGU SZKOLNEGO
LWOWSKIEGO

LWÓW, DNIA 30. X. 1922.

Cieszący się Panie Rektorze!

Dziś doświadcza się o srebrnych Godach Cieszącego
Pana Rektora z pracy naukowej i kulturalnej na
stosunkach. Jaka jest z nim a zarazem gorzej i mniej
niebawem. Oby i z okazji Cieszącego Jubileusza śmiało pisać
o przyjęciu do niego najszlachetniejszych gości
i życzenia: „ad multos annos.”

Łączę wyrazy szczerze i poważnie

moim oddaniem

Janusz

STANISŁAW GAYCZAK

NACZELNIK WYDZIAŁU OGÓLNEGO
KURATORJUM OKRĘGU SZKOLNEGO
LWOWSKIEGO

⑤

LWÓW, DNIA 10 listopada 1922.

JWielmożny Panie Rektorze !

WRóciwszy po 6 - tygodniowym pobycie w Nauheim dowiedziałem się przeglądając stare gazety, że JWPan Rektor obchodził 25 - letni jubileusz działalności nauczycielskiej i naukowej. Obchód urządzili JWPanu Rektorowi b. uczniowie i ja do nich pragnąłbym się zaliczyć, bo aczkolwiek nie byłem uczniem WPana Rektora w ścisłym tego słowa znaczeniu, czego mocno żałuję, to miałem jednak tyle możliwości patrzenia na działalność JWPana Rektora, że mimowoli nauczyłem się wiele przepięknych rzeczy. Przedewszystkiem wytrwałości w pracy i sumienności oraz obowiązkowości w jej wykonaniu, przytem trwałości w przekonaniach i nie oglądania się za taną a niewdzięczną popularnością. JWPan Rektor zaszczycał mnie również często rozmową na tematy mnie w danej chwili interesujące z dziedziny nauki ścisłej i raczył okazywać wielką wyrozumiałość dla moich bardzo "nie ścisłych" pojęć o rzeczy.

Proszę zatem i mnie postawić gdzieś na szarym końcu w szeregu Swych uczniów i przyjąć z tego tytułu odemnie szczere wyrazy głębokiego uznania dla naukowej i społecznej działalności JWPana Rektora oraz życzenia, by działalność ta cieszy-

ła się nadał zasłużonem uznaniem i wydawała coraz to piękniejsze rezultaty. Pragnąłbym, aby zewnętrzne warunki jak najbardziej sprzyjały tej pracy i z tęsknotą wyczekuję tej chwili gdzie JWPanu Rektorowi danem będzie całą Swoją energję, wiedzę i doświadczenie użyć na stanowisku, od którego zależy nietylko rozwój nauk ścisłych ale całego polskiego szkolnictwa. Jak JWPan Rektor widzi jestem i w tym punkcie upartym. Mam nadzieję że nowe stosunki nowych wysuną ludzi.

Dołączam wyrazy najgłębszego szacunku i poważania

1116 - 922 - 2/XI - 23/XII - 922 - 1242

Prof. Dr. P. DĄBKOWSKI
Lwów, Mickiewicza 14.

14

do Lwowa, dnia 21 października 1922.

Jaśnie wielbowy Panie Rektore!

Z okazji 25-letniej rocznicy działalności JW Pana
Rektora jako profesora na Uniwersytecie Lwowskim, tak wiel-
ce wybitnej pod względem naukowym i pedagogicznym,
pozwalam sobie przetrzymać moje najserdeczniejsze gratulacje,
życzą najgłębszej czci i szacunku oraz zyczenia dalszej, wspania-
łej pracy dla dobra nauki i Uniwersytetu.

Pozostaję z najgłębszym szacunkiem

P. Dąbkowski

1121-922-2/x1
923-4/4-256



77/23
Lwowski Rektor
uniwersytetu
kopie 146 Lwów

Telegram

Nº

Przewód Nº

Uwagi służbowe

Przyjęto dn. 2/11 192

godz. 11:10 min.

Z

podpis

Jr. Jh

Urząd



Z

Lwów

Nº

słów

dn.

godz.

min.

Zarząd Telegrafów nie przyjmuje odpowiedzialności za straty, wynikłe z późnego przesłania lub doręczenia telegramów.

A skutek dwudziesto pięcioletniej
pracy dla chwały Honoru i Sławy
najserdeczniejsze życzenia
Kłyszewski Przemysław

1095-922-28/x - 187x11 - 922-1230

Telegram

Nr

148 16
99

PROFESOR TWARDOWSKI

ZOFJI 46 LWOW

Przewód Nr

36

Przyjęto dn. / 192

godz. min

podpis

Urząd



Uwagi służbowe

Z WARSZAWA - 3042/5.47,28/10-12/ słów dn / godz. min

= ZMUSZONY WZIĄŚC UDZIAŁ Z JEZDZIE MUZEALNYM KRAKOWSKIM
PRZYBYC NIEMOMU NIE MÓGŁ STOP PRZESYŁAM WYRAZY
CZCI I HOŁDU SŁOWA PODZIEKI GORACEJ ZA USWIADOMIENIE
FILOZOFICZNE ZA LOGICZNE PODSTAWY CAŁEGO MOJEGO
WYKSZTAŁCENIA ZA PRZYZWYCZAJANIE DO NAUKOWEJ METODY W
UJMOWANIU PROBLEMOW NAUKI I ŻYCIA = WDZIECZNY UCZEN
TRETER

Narząd Telegrafów nie przyjmuje odpowiedzi
co do za straty, wyniki z późnego przesłania
lub doręczenia telegramów.

1096-922-28/X - 18/XII - 922-224 6/13

Nr 148 17
39

Telegram
= PROFESOR: TWARDOWSKI ZOFIA 46 L W O W =

Drzewód Nr

36

Przyjęto dn. / 192

godz. min.



podpis

Urząd

Uwagi służbowe

- WARSZAWA - 3043/5.18, 28/10-12/55

słów

dn

godz.

min.

WYRAZY HOŁDU ŻYCZENIA GORACĘ DAŁSZEJ NAJDŁUŻSZEJ

ROWNIE OWOCNEJ PRACY NAUKOWEJ PRZESYŁA = MIECZYSŁOWA

TRĘTEROWA .-

Zarząd Telegramów nie przyjmuje odpowiedzialności za straty, wynikłe z późnego przesłania lub doręczenia telegramów.

1099-922-29/x - 201-2923-53 18/4

Telegram

Nr

36

z lwow swietej zofji profesor twardowski

Nr

Przyjęto dn. 29/10/192

godz. min.

z

podpis

Urząd



Uwagi służbowe

z warszawa 3143/5.-74.-28/10.-19/36 godz. min.

z powodu choroby zmuszony jestem w łozku pic zdrowie pana
profesora kropka :- martwiac sie szczerze ze nie moze
osobiscie wziac udzialu w swietowaniu dnia stanowiacego
dla mnie serdeczna uroczystosc skladam zyczenia dlugich i
szczesliwych lat plodnej pracy niezmordowanemu i krzewicielowi
solidnosci w filozofji i gorliwemu sciagaczowi blagi
w nauce kropka :- z toastami dnia jutrzejszego laczymy sie wraz
z zona serdecznym okrzykiem : dwukropek : niech zyje
czcigodny profesor kazimierz twardowski :- stanislaw lesniowski +

1094-922-28/x - 31/P - 924-48
Telegram

Nr 14 19

profesor kazimierz

twardowski swietej zofji

Przewód Nr 52

46 -- lwow --(

Uwagi służbowe

Przyjęto dn. / 192

godz. min.

z

podpis

Urząd



z warszawa 045116 28 28 14. 20 = łow dn. / godz. min.

prosze czcigodnego pana profesora przyjac z okazji niedzienej
uroczystosci dwudziestopieciolecia pracy wyrazy glebokiej
mojej czci i szczerego oddania = stanisław dangel :

Zarząd Telegrafów nie przyjmuje
ności za straty, wynikłe z późnej
lub doręczenia telegram

Lwów, dnia 31. października 1922r.

Jaśnie Wielmożny Panie Rektore!

Późno było, bo dopiero dziś dowiedziałem się o pięknym jubileuszu naukowej pracy J.W. Pana Rektora. Jako ten, który zawsze patrzył i patrzył z wielką i poświęceniem i radością na tak przebogate ze wzrastającymi rezultatami pracy i działalności J.W. Pana Rektora, pośpieszam prosić Go, aby był świadkiem mojej najserdeczniejszych gratulacji przysłanych do Jego świetnej wiadomości. W swoich pracach stworzenia „polskiej szkoły mykologicznej”, choć na razie na gruncie lwowskim, miałem zawsze przed sobą ten właśnie znakomity wzór, jakim jest wszechstronność, konsekwentna i do głębi podstawiona działalność J.W. Pana Rektora. Że ta podobna godna działalność nie ogranicza się wyłącznie do zakresu filozofji, ale jest w możliwości przysłać z wydatną i produktywną pomocą innym naukom, mogę z radością i wdzięcznością stwierdzić wśród swoich uczniów. Dlatego też najgorzej prosić i ośmielać, aby J.W. Pan Rektor był świadkiem mojej „ad multos, per multos annos” zaliczyć do tych żyjących niezliczonych, które z głębi serca i duszy wybiegają w obecnym uroczystym dniu.

Kam zaszył zasługi

wspaniałej pracy, którym kreślić

wielkość i powagę

S. Hübner

Czeigodny i Kochany Panie Profesorze!

W chwili, kiedy grono uczni i najbliższych przyjaciół obchodzi dwudziestopięciolecie pracy Pana Profesora na uniwersytecie lwowskim, nie może dziś brnąć głos szerszych kół młodzieży z poza Bracowni (Seminarjum filozoficznego. Bo nie do tych najbliższych tylko ogranicza się serdeczny stosunek Pana Profesora: Ojcowiskiem Swem uczuciem i troską ogarnia Pan Profesor zawsze całą studującą młodzież, dbając o jej potrzeby w każdej dziedzinie materjalnej czy moralnej.

Kiedy w pierwszym roku wojny znaczna część młodzieży naszej znalazła się na obczyźnie w opłakanych wprost warunkach, pozbawiona częstokroć zupełnie możliwości kontynuowania studjów, Panu Profesorowi przedewszystkiem zawdzięczała ona opiekę i pomoc, czyto znajdując przytułek w "Domu Polskim", czy też spotykając się z osobistym poparciem. Pana Profesora również inicjatywa i staranie stworzyły potem we Lwowie "Fundusz Zapomogowy Młodzieży", który przez szereg lat zasiliał materjalnie liczną rzeszę naszych kolegów i z którego też na ten sam cel czerpały obficie Samopomocowe organizacje akademickie.

Ale i wtedy, gdy chodziło nie o doraźne tylko organizowanie pomocy materjalnej, ale o radę życzliwą i moralne przedewszystkiem poparcie, zawsze z ufnością spieszyła do Pana Profesora młodzież, znajdując w Nim serdecznego orędownika swych spraw. Nierzadko przyjmował Pan Profesor obowiązek oficjalnej opieki nad organizacjami akademickimi, częściej nie w oficjalnej roli, lecz jedynie z tytułu serdecznej

23

swej dla uczni przyjaźni wspierał swem bogatym doświadczeniem i słowem zachęty młodzieńcze ich przedsięwzięcia.

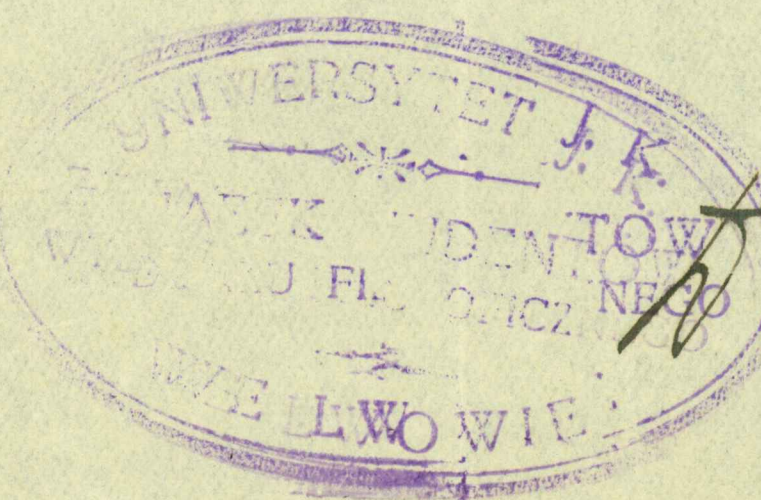
Takiem właśnie dziełem Pana Profesora jest "Związek Studentów Wydziału Filozoficznego", którego pomysł i organizacja dojrzały w promieniu wpływów Pana Profesora. Od pierwszej chwili współpracował Pan Profesor gorliwie koło jego stworzenia a potem, choć mimo usilnych prośb nie przyjął Pan Profesor oficjalnej nad nim opieki, jednakże w każdym ważniejszym wypadku okazywał nam żywe zainteresowanie, nie odmawiając rady i zyskując w ten sposób naszą niezmienną wdzięczność i pamięć.

Przy ogromie prac pedagogicznych i administracyjnych obok własnej pracy naukowej znajduje Pan Profesor zawsze czas dla każdego ^{i nas}, dając tem przykład, jak dalece punktualność, sumiennosc i umiejętne rozłożenie zajęć, idąc w parze z głębokim umysłem i wielkim sercem, potęgują produktywnosc pracy i wprost nieprawdopodobnie rozszerzają jej zakres.

Dzisiejszy dzień jest i dla nas uroczystością, więc też spieszymy przesłać Panu Profesorowi z głębi wdzięcznych serc płynące życzenia, by w dalszej pracy spotykał się Pan Profesor zawsze wśród najszerszych kół młodzieży z pełnem zrozumieniem i serdecznem przywiązaniem.

Za "Związek Studentów Wydziału Filozoficznego"

Dr Kr. Wisłocha
sekretarka



przewodniczący

We Lwowie dnia 29 października 1922 r.

82

Do

Związku Studentów Wydziału filozoficznego

Uniwersytetu Jana Kazimierza

we Lwowie.

Dzień 29. października p.r. był jednym z najpiękniejszych dni mego życia. Odebrałem wtedy tyle dowodów życzliwości, przywiązania i wdzięczności, iż zdziwiony pytałem się samego siebie, kiedy i czym sobie tak drogich sercu /mi dowodów na nie zasłużyłem. A wśród tych dowodów jednym z najmilszych i najdroższych znalazł się także szych sercu memu był i pozostanie list "Związku Studentów Wydziału filozoficznego". Tak wiele w nim serdecznych dla mnie uczuć, tak pełne w nim zrozumienie intencji, którymi się zawsze w pracy swej nauczycielskiej - w najszerszym tego słowa znaczeniu - kierowałem, tak obfite w nim uznanie mej chęci spieszenia Młodzieży z pomocą , gdzie i kiedy tylko mogę , iż tworzy on i zawsze tworzyć będzie najcenniejszą dla mnie obok wydanej przez byłych uczniów moich "Wstępny podręcznik" pamiątkę owego uroczystego dnia. Lecz nie martwą tylko pamiątkę. Bo skierowane do mnie przez "związek studentó Wydziału filozoficznego" słowa rzeczywiście stwierdzają zarazem tę starą prawdę, że kto na prawdę kocha młodzież, tego ona wzajem kocha też ona, a przekonanie to do coraz to nowych pobudza wysiłków, by mając dla Młodzieży xerce, serce jej to także okazać i tym sposobem jej serca posiąść na zawsze. Oto najpiękniejsza nagroda, która potkać może nauczyciela za jego pracę - oto najlepsza zarazem rękojmia skuteczności jego pracy. Będziemy więc dalej pra ować razem jak dotąd, aby jaknajpełniej rozwijała się nauka polska i aby w jej jasnym blasku Ojczyzna ku słonecznej szła przyszłości!

Z głębi serca dziękując, jestem zawsze

Szczerze Wam oddany

1092-922-28/2 - 11/4 - 1155² - 922

34 - 24
36

twardowski uniwersytet

LWOW =

4578

Nr

Przewód Nr

Przyjęto dn. 28/10 192

godz. 14 min.



podpis

Urząd

Uwagi służbowe

z warszawa 59184 12 28 10 30 słów dn / godz. min

choc nieobecna biore : : najszerszy udział uroczystosci : :
zyczeniach : : wala +

Zarząd Telegrafów nie przyjmuje odpowiedzi
na listy za straty, wyniki z późnego przestar
lub doręczenia telegramów

1098-922-29/X = 11/XI - 922-1155

Telegram

Nr

10

25

TWARDOWSKI LWOW ZOFJI 46=

Przewód Nr

369

Przyjęto dn. 29/11 192

godz. 12 min.

z

podpis

Urząd



Uwagi służbowe

WARSZAWA 3144/5 10 29 8 50= 6w dn / godz. min.

HOLD CZCIGODNEMU I KOCHANEMU

PROFESOROWI = KOTARBINSKI ,

Zarząd Telegramów nie przyjmuje odpowiedzialności za straty, wynikłe z późnego przesłania lub doręczenia telegramów.

PODSEKRETARZ STANU
MINISTERSTWA WYZNAŃ RELIGIJNYCH
I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO.

Warszawa, 7. XI. 1922 r.

Wielce Szanowny Panie Profesorze!

Przepraszam bardzo, że moje życzenie przystąpienia tak późno. Nie mam czasu, wyjątkowo nieważnej pracy w tych dniach, wywołanej nieobecnością w Warszawie p. ministra Kumanieckiego, oraz moją niedyspozycją.

Przepraszam również bardzo serdecznie i gorące życzenia z okazji obrotu trzydziestolecia tak pełnej wartości pracy, życzenia jaknajbardziej energicznego jej dalszego rozwoju, jak usilniejszego rozszerzenia pola jej wpływu i działania — tekie i przepraszam, (co również mam na myśli) dla mojego i dobrej naszej sprawy. Słucham bardzo.

W tej sprawie proszę bardzo o wyrażenie mego nurego i wyrobkiego namawiania.

F. Lopuszański.

Jaśnie Wielmożny Panie Profesorze

i
Jubilacie!

Dopiero z gazet dowiedziałem się o jubileuszu
który W. Sz. Pan Profesor obchodzi w tym dniu
z pracy swej 25-letniej działalności profesorskiej.
Chciał mi się przyświecić i z życzeniami najserdeczniej
do szeregu tych, którzy oddają swój pracę i praw-
dziwej zasłudze, ten jubileuszowy obchód uczęszczać.
Proszę więc i z mojej strony przysłać ten skromny
objaw prawdziwego uznania, z jakim dla Jego
zasług i owoców pracy naukowej i naukowej
pozostaję.

St. Tallowy

1112-922-2/x1-6/x1 WtW 31. x. 1922.

28

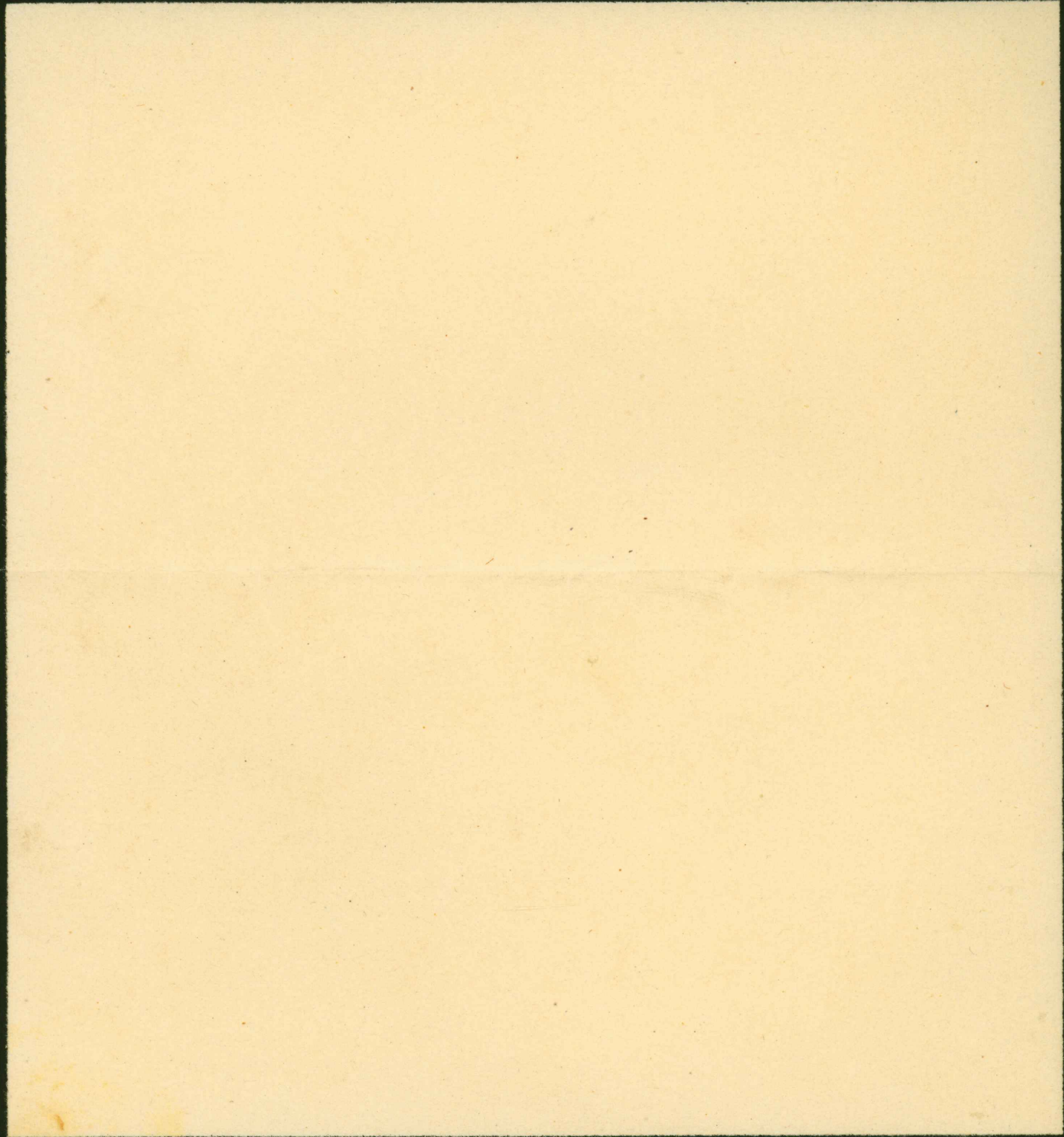
Jesie Wielmożny, Panie Rektorze!
Wojny silny niecierpiony pod rze-
wem płci, dziś dopiero odzyskałem się
z żołądka i spierzę nadchmiewać przestaję
miejscowe i najserdeczniejre słowa z okazji
Wzrostu, też dla Jesie Wielmożnego Pana,
jako i dla nauki publicznej przyczynił
się publicznego społeczeństwa - wdzięku.
Cada Polska Kulturowa polska jest bo-
na radość, spoglądając na ten wyrost
jedynki naukowej i społecznej, który stał
się wielkim bractwem Jasia Jasińskiego

Trudowskiego!

Dla mnie pozbicie miszapołączenia
kade, u których miadze sycie się
pod Kiem Kiem Josie Wielkiego La-
ma Rectora - Stady się tem, uem byc'
winnu kade pódch or miwersytech
u miwrednicjone i miwsiachobiz-
nem tego Stowu fuzfem. Stady
mi due miwiożc do elenij tamo-
oficijnej macy, pod pódpreuicem solie
pogledu na swiad, do drabiecia tis
u kdonicze i pbywadele. - Jotez /

napróżnym nie starad wyrazić to myślo,
 co stało się dla Josie Wielkożnego Iosie
 Rejtora, od którego i w latach późnij-
 szych życia, u różnych przyjaciół, chwila
 tyle doznawać dobroci i łaskowej opieki.
 Wszak mi bracie tylko o wolno z-godź
 serce przedziwnego wdzięku i
 miłośnic - przedaj życia, jenne wiel-
 kich łask pracy dla dobra państwa polskiego
 i polskiego wiodąc oświeśconego!

Zmiejgdy były macierzy i powołaniem
 Leży Jona 22. —



Paryż, 28 października 1922.

Wielce szanowny Panie Profesorze!

Niestety dopiero dzisiaj dostałem do mnie wiadomości o uroczystości wręczenia Panu Profesorowi książki jubileuszowej. Nie mogąc ani przybyć, ani nawet na czas przestać moich życzeń, muszę się ograniczyć do zapewnienia Pana Profesora, że w myśli będę całą swoją duszą na tej uroczystości, która jest tylko drobnym objawem głębokiego przywiązania i wielkiej ceni, jaką żywi dla Pana Profesora grono osób, które miało szczęście czerpać u Niego naukę i na obowiązkowości oparte pojmowanie życia.

Równocześnie proszę Pana Profesora, ażeby był tak łaskaw zadysponować kwotą 20.000 mkp., która z okazji tej pięknej uroczystości składam do rąk Pana Profesora na cel, jaki uzna za stosowny.

Z wyrazami prawdziwego poważania

Jękan Piłchowski

Młynie

Warpaca 2/XI 922

Wielmożny Panu Profesorze!

Przejdź Pan prętemnie w raryz hołdu
 i wdziorności i okazyj publicznego
 pracy nauczycielskiej. Wielmożnie
 do Pana Dyrektora we Wrocławiu,
 do Państwa i do g. d. s. t. k.
 kolegów i koleżanów, którzy
 mogli iś oświecić świat
 na wroczliwej drodze.

Łostadtem nieistety serośno mwie-
Joumionz o terminie i to obaśnie
w czasie mego pokytn we Wrocławiu
w dniach 22 - 24 października
br. na zjeździe kolegów
matematyków.

Pamięć Profesora, pragnę przenieść
odcienie serdecznego podziwowa-
nia na Tędy podobające kogoś
upragnętkowania mego i jego
Joumionz pzdni filozoficznego,

za trud czytania i poprawie-
nia mego karykatury semina-
ryjnych, niezmierzone dyskusje
i byle cennych rad i wskazo-
pek w szkoła i poza szkoła.

Ze strachem myślałem, czyżby tam co
było z mego zawodniczymi zdrowy
zdobyć mi być spotkanie kogoś
kierownictwa!

Zgodę wyrażę najścisłego
Racunku

Stanisław Borowski

[Faint, illegible handwriting, likely bleed-through from the reverse side of the page.]

Lwów 5 listopada 922

Czcigodny Panie Profesorze!

Spożniona jest treść tego listu; bo od tygodnia jestem chory i tylko pragnieniem słowieszkątem się o jubileusz Paniej działalności profesorskiej, który obcho, dzięki przed tygodniem Pansey uwrnionie, dawni i obecni.

Nie mogłem stanąć pomiędzy tymi uczniami, choi może miałbym do tego jakieś powody, jak słuchacz Pan, słuch wykładów na lwowskim Uniwersytecie. Wierzę myślał o, noszę się do tej wrażliwej chwili i całą duszą łączę się z ich życzeniami, aby Ci, Czcigodny Panie Profesorze, równie pawne słuszyło i sprzyjało dalszym zamiarom życia Twojego; aby iżarno Twojej nauki padało na głębię wrażliwości; bys wychował drugi taki roster uczniów, jak ten, co Ci stał się życzeniem

jubileuszowe i w których każdym pochlubić się możesz. I tu
są sobie, że spełnia się te moje życzenia; do warunków każde-
go powołania jest sumienna praca, a ta stała się de-
wizem Twojego, przyswajając przykładem młodszym i starszym.

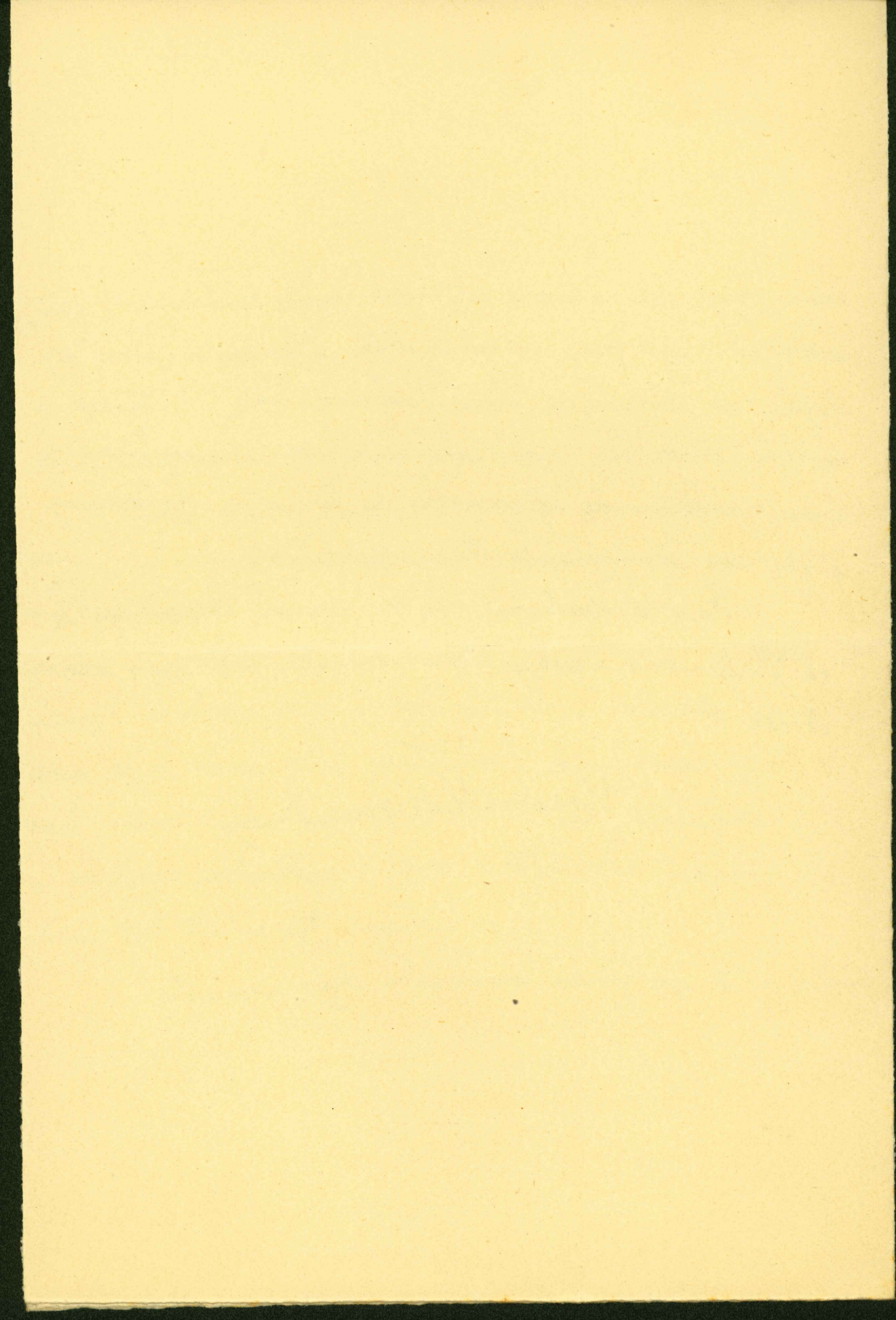
Razem z temi życzeniami przyjm Pan i podpisowanie
moje. Tu w podeszłym wieku i skracającym mój żywot uraz-
dniczy, wzruszeniem na wykłady Twoje Cieszący Panie Profe-
sorze. Z katedry padły słowa i myśli, które znalazły w
dźwiękach w duszy mojej i były pobudką i wskazówką do kształ-
cenia się w nauce, która pobudzała i budziła nowe myśli, któ-
rych praca w rezultacie naprowadziła mi na stawić spokoj-
nie i względne zadowolenie z życia, w którym dziś myślicemu człowie-
kowi tak trudno jest pogodzić się.

Ojzaniem mojej wpięknosci niechaj więc będzie postano-

wienie moje, aby w miarę sił moich popracę niktowania i przed-
stawienia Twojej pracy na polu nauki filozofii w Polsce, do-
dając do dyspozycji Pana Profesora kwotę 30000 mp.
na cele, które Pan sam wskazać będzie. Nie wychodząc z
domu, mógłbym je wydać sobie, do przejęcia jej upoważnionym,
gdyby mnie odwiedził po stronie Kiedykolwiekby.

Przy tej sposobności miło mi, napisać Cieszący Panie
na Profesora o wysokiej cenie i szacunku, jaki mam dla
Niego

Wapoleon Wroński



1147-922-8/XI - 14/XI - 922-1155 Warszawa, d. 5/XI 1922. 33

Wspanowu, Drogi Panie Profesorze!

Przedeszytkując, chciałbym serdecznie i z pamięcią
i z to, że pomiędzy nami takich dniach było.
Zupełnie Pan Profesor chciał na skrócenie
do mnie pan ston z wyrażeniem miłośnic-
stwa i wiadomości o stanie sprawy chre-
stian, która mnie wykoledzują. W tej sprawie
prowadzę korespondencję z Kerkim, i chociaż
tak pociągają, by może przyjechać z żoną do
Lwowa na 25 listopada. Wtedy też dożyli-
byśmy Wspanowu, Panie ston może ustranowa-
nie i wtedy jeszcze nie było, nim nie wiedzieć
właśnie, przypomnieć, że mi byłoby obcy
o gronie uczniów, i zadowolonych i kochających
Pana Profesora d. 29go ul. mińska. Właśnie
ja i opowiadać o wszystkim, jaki był próbną
relacją u Pana Profesora, jaki i potem
odbywał się z pp. S., jaki i wreszcie o ka-
wiarce i skupieniu na odrywie pp. L.
z Powszechną Psychologią. Domyślam się,
jaki miśniętą miłośnicą wyrażała wot at-
tyka, wreszcie u Ostajewie i wcho-

minie rekrowa w kaitungu prokteru H.
Wyttho to nora tworyto co a nodyni aut-
hul panatenajow. K tey akorda chistoty
z domini jemu jduo, niek zye.", co
tei wyzys. Niek zye, nek zye, niek
zye nek dzyi kufem!

Part Wytth

1127-922-3/21 - ~~Yakini~~
Lviv, June 2, 11. 1922. 39

Wochanny Kuleyo!

Chkyyi Tocyo jivilemye
posytam ci serbenne pyg-
nia nuyich lat pracy o-
vovany o jivnii i polni-
ni.

usciwieniem Romi
Tuy'

M'adun W.

1119/922³⁵

2/x1 - 6/x1

REDAKTOR GESZWIND

dwon (nl. Reja 31)

21/a²²

Jasni Wschodni Panie Proszę!

Dowiedziawszy się lepiej z piśm o uwzględnieniu,
półki, bieżącej uczynio wie chętnie i „wiedzieć”.
proszę - jako jeden z byłych, a nie „tego” „nie” -
o przyjęcie serdecznych i całej Dobrej i dobrej
miejscu. W Chwały naszej, polskiej i naszej Wschodniej,
(której filarem jest H. H. Panie Proszę) - 2 wyrażenia
zsi i głębokiej poważania Gwinty

Kasyno i Koło Literacko Artystyczne
we Lwowie.

We Lwowie, dnia 31. X 1922.

Wielce Szanowny Profesorze!

Łasności Twoje naukowe, pedagogiczne i obywatelskie
znany wszyscy doskonale i cenimy je bardzo wysoko. Skoro
jednak koleśki Twoi i uczniowie robią Ci z tak miło-
dym wieku jubilatem, i naszych życzeń - wśród wielu
innych - brakować nie może. Przesyłam więc je z głębi
serca i miłością instytucji, której poświęcono wiele
przewodniczyć i miłością własną, byś w swoim
i życiu nie stracił ducha i siły z nauką doznać
zawsze.

Z wyrazami szanunku i miłości

Michał Rolke
prezes

26. X. 1922.

Warszawa,
ul. Nowa 72 m. 4.

Szanowny Panie Profesorze!

Najprawdopodobniej nie będę mógł
wraz z sobiecią udzielić w niedzielną
uroczystości, związanej z jubileuszem
Pana Profesora. Długo pragnę przy-
najmniej na piśmie przyłączyć się
do tego grona b. uczniów, które
będzie miało szczególne hołdy
nie wyrazić Mu swe uczucia.

Zarazem korzystam z tej sposob-
ności; aby wyrazić, jak wiele

sam zaverševanju Ispravnomu
Pau Professoru. Jego wykła-
dy, Jego seminarja i przy-
kłał osobisty były dla mnie
skorzą gruntowności, dokład-
ności i jasności. Nauczył
mnie Pau Professor metody ra-
czej pracować, ściślej myśleć
i więcej wymagać od samego
siebie. Pod tym względem
więcej skorzystałem z ciągu
jednego, niezapomnianego

dla mnie roku studiów we
Lwowie, niż przedtem z
ciągu kilku lat spędzonych
w różnyh innych unwersy-
tetach.

Jego doświadczeniem na sobie. Ale
to nie był wypadek odosobnio-
ny. Nie darmo wszyscy uznają
wielkiego Pau Profesora nazywać
Go i nazywać - Mistrzem. W
tem stanie rzeczy nie usza-
szyć i mścić dla Pau Profes-
ra.

Obył dodatkowy wpływ zarówno

no twórczości naukowej, jak
działalności pedagogicznej. Pana
Profesora mógł ogarnąć jak
najścisłe brzo naszej inteli-
gencji. Musiełbyśmy wówczas
mieć: mstrych glór i partackij
roboty.

Zatem najcięższe
rycenia długiej i owocnej pra-
cy dla dobrej nauki, wiodzie-
nij i całego społeczeństwa

B. Nawrockiński.

Syndykat Dziennikarzy pol.

We Lwowie, dnia 1/XII 1922.

Jaśnie Wielmożny Panie Rektorze !

Spełniam miły obowiązek wyrażenia JWielmożnemu Panu Rektorowi gorącej podziękii imieniem Syndykatu Dziennikarzy polskich za łaskawy udział w Sądzie polubownym, powołanym przez Syndykat dla wydania orzeczenia w sprawie pp. Stanisława Maykowskiego i Artura Schrödera.

Zarazem łączę serdeczne życzenia z okazji 25-letniej pracy JWielmożnego Pana Rektora na Uniwersytecie tutejszym ku wielkiemu pożytkowi nauki polskiej i młodzieży a tem samem Ojczyzny.

Podziękę i życzenia choć spóźnione, przyczyną tego moja dłuższa nieobecność we Lwowie i ciężka ^{wieczna} niemoc p. Zyg. Frylinga - raczy JWPan Rektor przyjąć tak życzliwie, jak płyną one z wdzięcznego i szczerzego serca.

Z wysokiem poważaniem

Alexander Boger

Przeigodny Panie Rektore!

Doniaduję się w tej chwili o przy-
kazującym w tych dniach jubileuszu
30-letniej pracy naukowej na stanowisku
profesora uniwersyteckiego. Spiesz się do
Przeigodnemu Panu Rektorowi z ser-
decznymi życzeniami, by Bóg poswolił

W imieniu Państwa, bardzo serdecznie
dalej prowadzić tę owocną pracę
na dobra polskiej nauki.

Łączę wyrazy
głębokiej szacunku

Prof. Kazimierz W. Żurawski

Minister W. R. i Świecenia Publ.

W Krakowie, 27 października 1922

POLSKIE TOWARZYSTWO PSYCHOLOGICZNE
W WARSZAWIE

Warszawa, dnia 26 października 1922.

Wielce Szanowny Panie Profesorze!

Na wiadomość, że grono uczniów Pana Profesora święci dnia 29 b.m. jubileusz Jego dwudziestopięcioletniej pracy profesorskiej w Uniwersytecie Jana Kazimierza, Profesor Samuel Dickstein, przemawiając imieniem członków Polskiego Towarzystwa Psychologicznego na 258 posiedzeniu naukowym, zgłosił rezolucję przyjętą przez akklamację, by Polskie Towarzystwo Psychologiczne przyłączyło się do życzeń składanych w dniu jubileuszowym Pana Profesora.

W myśl powyższej rezolucji podpisany Zarząd gorąco życzy Panu Profesorowi jak najdłuższej jeszcze pracy naukowej i nauczycielskiej, która tak wspamiątkę wydaje owoce i jak najwięcej szczęścia i zadowolenia z tej pracy.

Za Zarząd Polskiego Towarzystwa
Psychologicznego

St. Janusz
Sekretarz

Władysław Chłapowski
Przewodniczący